

Jezu, nasze odkupienie,
Celu pragnień i miłości,
Boże, Stwórco wszystkich rzeczy
I Człowieku doskonały,

Jakaż dobroć Cię skłoniła,
Abyś dźwigał nasze grzechy
I na krzyżu skonał w męce
Uwalniając nas od śmierci?

Kiedy zszedłeś do Otchłani,
Odzyskałeś swoich jeńców;
Dziś, Zwycięzco, w blasku chwały
Siedzisz po prawicy Ojca.

Niech ta sama litość sprawi,
Abyś winy nam przebaczył
I napełnił nas weselem,
Gdy ujrzemy Twe oblicze.

Bądź radością naszą, Panie,
I nagrodą kiedyś w niebie;
W Tobie chcemy znaleźć chwałę,
Która będzie trwała wiecznie. Amen.



Z OGŁOSZEŃ

- ❖ Przeżywamy Nowennę do Ducha Świętego, przygotowując nasze serca na umocnienie Mocą z wysoka. Każdy z nas potrzebuje Pocieszyciela, który nieustannie ożywia i uświęca naszą wiarę. Jak co roku wigilię Zielonych Świąt organizujemy w naszej parafii wieczór czuwania i modlitwy. Zapraszam wszystkich w najbliższą sobotę do wspólnej modlitwy w kościele lub za przez internet. Czuwanie rozpoczniemy o godz. 19³⁰. Zakończymy Eucharystią o godz. 21⁰⁰. Młodzież przygotowująca się do Bierzmowania grupy starszej i młodszej uczestniczy obowiązkowo w tym wydarzeniu (w kościele lub w transmisji).
- ❖ Za tydzień Uroczystość Zesłania Ducha Świętego. Dzieci klas IV miały przystąpić na sumie do Rocznicy I Komunii św. Jak wiadomo uroczystość z powodu pandemii jest przeniesiona na wrzesień. Ale bardzo chciałbym, abyśmy przeżyli wspólnie Eucharystię 31 maja o godz. 11³⁰ w drodze przygotowania do wrześniowej Rocznicy Komunii św. Zapraszam do wspólnej modlitwy w kościele lub przez transmisję internetową.
- ❖ Osoby, które mogłyby poświęcić godzinę adoracji prosimy o zgłaszanie się do zakrystii.



WYPŁYŃ NA GŁĘBIĘ

Gazetka parafialna

ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel 227270595; parafia.prazmow.pl

Nr konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01

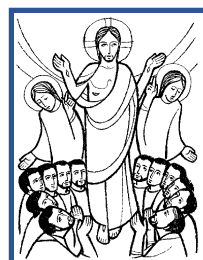
WNIEBOWSTĄPIENIE PAŃSKIE **24 maja** **405'20**



LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: Dz 1, 1-11 * Ps 47 * Czytanie II: Ef 1,17-23

Ewangelia: Mt 28,16-20



Jedenastu uczniów udało się do Galilei na górę, tam gdzie Jezus im polecił. A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. Wtedy Jezus zbliżył się do nich i przemówił tymi słowami: "Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata". **Oto słowo Pańskie**

WSZELKA WŁADZA

W dobie rozwiniętej demokracji i wciąż toczących się kampanii wyborczych prezydenckich, parlamentarnych, samorządowych wiemy, że w państwie mamy różne władze. Najbardziej ogólny podział to władza ustawodawcza i wykonawcza. Do tego dochodzi jeszcze władza sądownicza i coraz częściej zwraca się uwagę na piątą władzę – czyli media. Pan Jezus w dzisiejsze Ewangelii mówi, że Jego władza jest nieograniczona. Ani kadencja (bo jest wieczna), ani terytorium (bo rozciąga się na całą ziemię i niebo), ani zakres (bo jest wszelka) nie są w stanie ograniczyć tej jedynej i wyjątkowej władzy Boga. Czasem może się wydawać, że Bóg się nie miesza do naszych ludzkich spraw. To rodzi fałszywy obraz Boga dalekiego, obojętnego i niewrażliwego na to, co dzieje się na ziemi. Czy to możliwe, że Jezus – Król nieba i ziemi – nie troszczy się o swoje królestwo, to znaczy o swoich poddanych? Gdy czytamy życiorysy naszych władców znajdziemy przykłady wielu wspaniałych monarchów, których największą troską było dobro królestwa rozumiane jako dobro i bezpieczeństwo mieszkańców tej ziemi. Na czym polegało

dobre i odpowiedzialne zarządzanie królestwem? Pierwszą rolą władcy było zapewnienie bezpieczeństwa zewnętrznego i wewnętrznego. Król był – mówiąc naszym językiem - najwyższym zwierzchnikiem sił zbrojnych. Król był także najwyższym sędzią, który miał zapewnić sprawiedliwość i prawo na terenie królestwa. Zauważmy, że gdy o jakimś władcy mówi się „dobry król”, to ma się na myśli przede wszystkim „król sprawiedliwy”. Dobroć władcy nie polegała więc na naiwności, pobłażaniu i braku konsekwencji. Dzisiaj bardzo mało mówi się o władzy Boga. Został wylansowany obraz fałszywej dobroci i miłosierdzia, które w jakimś sensie negują sprawiedliwość. Już się nie mówi o karze, o potępieniu o piekle. W Wielki Piątek doszło do konfrontacji dwóch porządków, dwóch królestw, dwóch sposobów sprawowania władzy. Oto Jezus Chrystus, Syn Boga Żywego, Pan panujących i Król królujących, staje przed namiestnikiem Piłatem, przedstawicielem imperium Rzymskiego. Człowiek sędzi Boga. Człowiek odrzuca Boga i skazuje Go na śmierć. Ale w tym niezwykłym ponizieniu Zbawiciela jest wielka zapowiedź wywyższenia. Ten najbardziej niesprawiedliwy sąd i wyrok zapowiada sąd ostateczny na progu Królestwa wiecznej sprawiedliwości i niezmałowanej prawdy. Święty Paweł ukazuje w liście do Filipian tajemnicę uniznienia Jezusa, Jego pokory, służby i posłuszeństwa: „Jezus ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi. A w zewnętrznym przejawie, uznany za człowieka, unżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci - i to śmierci krzyżowej” (Flp 2, 7-8). W tym uniznieniu Jezusa pojawiają się ludzie, którzy z Niego szydzą, niesłusznie oskarżają i skazują na

śmierć. W tym momencie historii – w Wielki Piątek – wydaje się, że królestwo tego świata, kłamstwa i grzechu zwycięża i odnosi triumf nad Królestwem prawdy, miłości, sprawiedliwości i pokoju. Pan Jezus powiedział do Piłata: „Królestwo Moje nie jest z tego świata” dlatego przechodzi przez bramę śmierci i zmartwychwstając ukazuje nam Królestwo życia. Nie przyszedł na ten świat, by udowodniać, że jest silniejszy od tego czy innego władcy. Nie jest jednym z wielu - jest Jedynym. Święty Paweł po ukazaniu drogi uniznienia, cierpienia i posłuszeństwa aż do śmierci, którą przeszedł Zbawiciel świata zaprasza nas w świat prawdziwego i ostatecznego zwycięstwa: „Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich i podziemnych”. (Flp 2,9-10)

Pamiętamy kazanie na Górze? Osiem błogosławieństw, to drogowskazy na drodze do nieba. Z jednej strony doczesna rzeczywistość naznaczona cierpieniem, płaczem, odrzuceniem, niesprawiedliwością, oszczerstwami i śmiercią. A druga część błogosławieństw, to Boża perspektywa ostatecznego triumfu dobra w Królestwie Zbawionych. Tęsknota za niebem, to tęsknota za Bogiem. Już teraz doświadczamy bliskości Pana, szczególnie w Najświętszej Eucharystii, gdy przyjmujemy Go do naszych serc. Dlatego prosimy słowami dzisiejszej liturgii: „Panie, nasz Boże, pokornie składamy Ci tę Ofiarę w uroczystość Wniebowstąpienia Twojego Syna; przez świętą wymianę darów udziel nam łaski, abyśmy całe życie kierowali ku niebu”.

Ks. Proboszcz

RADUJCIE SIĘ W PANU



Apostoł każe się nam radować w Panu, a nie ze świata. Albowiem "kto chciałby być przyjacielem świata - mówi Pismo - staje się nieprzyjacielem Boga". Podobnie jak nikt nie może dwom panom służyć, tak też nikt nie może się radować Panem i światem.

Niech więc zwycięża radość w Panu, aż do zupełnego ustania radości ze świata. Niechaj stale rośnie radość w Panu, a maleje radość świata, aż do jej wygaśnięcia. Nie znaczy to, abyśmy będąc na świecie, nie mieli być radośni, ale abyśmy nawet będąc na świecie już w Panu się radowali.

Ale powie ktoś: jestem na świecie, a zatem jeśli się cieszę, cieszę się tam, gdzie jestem. Cóż więc? Skoro jesteś na świecie, to już nie jesteś w Panu? Posłuchaj Apostoła mówiącego Ateńczykom w Dziejach Apostolskich o Bogu i Panu naszym Stworzycielu: "W Nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy". Gdzież takie miejsce, w którym by nie było Tego, który jest wszędzie? Czyż nie o tym właśnie przypomina nam Paweł, gdy mówi: "Pan jest blisko, o nic się już więcej nie troszczcie"?

Zaiste, wielka to rzecz: Ten, który wstąpił na niebiosa, jest równocześnie blisko tych, którzy są na ziemi. A któż jest bliskim zarówno i dalekim, jeśli nie Ten, który w swym miłosierdziu stał się nam bliskim?

Oto cały rodzaj ludzki jest leżącym przy drodze człowiekiem, na wpół umarłym, porzuconym przez zbójców, którego minął kapłan i lewita, którym się natomiast opiekował i którego poratował przechodzący tamtędy Samarytanin. Ponieważ więc Pan, nieśmiertelny i święty, dalekim był względem śmiertelnych i grzesznych, dlatego zstąpił ku nam, aby będąc dalekim, mógł się stać zarazem i bliskim.

"Nie postąpił z nami według naszych grzechów". Synami bowiem jesteśmy. Jakże synami? Umarł bowiem za nas Jednorodzony, by nie pozostać jedynym. Nie chciał być sam Ten, który umarł sam. Jednorodzony Syn Boży synami Bożymi uczynił wielu. Krwią swoją nabył sobie braci: odrzucony, przygarnął; sprzedany, wykupił; zelżony, przywrócił cześć; zabity, darował życie.

A zatem, bracia, "radujcie się w Panu", a nie ze świata, to jest, radujcie się z prawdy, a nie z przewrotności, z nadziei nieśmiertelności, a nie z przemijalnej chwały. Tak właśnie radujcie się, a gdziekolwiek i jakkolwiek długo na tym świecie będziecie, "Pan jest blisko, o nic się już więcej nie troszczcie". (św. Augustyn, Godz. Czyt. 26.0520)